

Kronika Nadbużańska

Demokratyczny tygodnik regionalny

Chełm — Hrubieszów — Włodawa

P. Prezydent do Polaków w Ameryce.

Pan Prezydent Rzplitej, prof. Ignacy Mościcki, wygłosił w dniu 18 listopada (o godz. 24) przez radio przemówienie w języku angielskim i polskim, przeznaczone specjalnie dla Ameryki. Mowa P. Prezydenta była transmitowana przez kilkadziesiąt radiostacji amerykańskich.

Pierwszą część przemówienia P. Prezydent wygłosił w języku angielskim:

„Jestem szczęśliwy, że w 15 rocznicę odbudowy niepodległości Polski przemawiać mogę do obywateli polskich w Ameryce. Nie mogę przy tej okazji pominąć przyjaciół Polski w Stanach Zjednoczonych, kraju, którego pomocy w odzyskaniu tej niepodległości Polska nigdy nie zapomni. Nie zapomni też nazwiska swego wielkiego przyjaciela, jakim był prezydent Wilson, podobnie jak Ameryka przechowuje do dziś dnia we wdzięcznej pamięci nazwiska Polaków Kościuszki i Pułaskiego.

15 lat temu ziemie polskie i całe życie polskie leżało w gruzach. Dziś, po krótkim stosunkowo czasie, z radością stwierdzić można, że oplakane dziedzictwo niewoli przeminęło bezpowrotnie. Odbudowa Państwa postąpiła tak daleko, że już każdy zaliczyć musi Polskę do państw mocnych, dobrze rządzących i szybko rozwijających się.

Do tej odbudowy 15 lat temu przystąpiła duża ilość ludzi, zaprawionych do służby Państwu długolętną pracą i walką o zdobycie niepodległości, a na czele tych ludzi stał od lat, jak stoi do dziś dnia, człowiek wielki, który sprawie tej poświęcał nie tylko ogromne zasoby swego uczucia, ale również swój wszechstronny geniusz.

Genjusz Józefa Piłsudskiego przejawiał się przede wszystkim w dziedzinie wojskowej. On na lata całe przed wielką wojną i potem, w czasie jej trwania, zorganizował metodą konspiracyjną pierwsze kadry wojska. On w r. 1920 obronił granice świeżo odbudowanego Państwa, a jednocześnie zasłonił Europę przed grozą nowej zawieruchy wojennej i rewolucyjnej. On wreszcie obecnie zorganizował wojsko nasze, tak, że Polska, stojąc niezlomnie na straży pokoju, gotowa jest wszelkiej agresji na swe Państwo przeciwstawić siłę całego narodu.

Genjusz Piłsudskiego przejawia się jednak również w innych dziedzinach, a nawet w dziedzinie gospodarczej. Dzięki temu, że jeszcze w latach dobrej konjunktury wystrzegł się zapowiedzi zbliżającego się kryzysu, Polska zawczasu przygotowała się do walki — i dziś przechodzi kryzys stosunkowo do-

brze i nie uрониła w czasie walki ani jednej zasadniczej zdobyczy uprzedniej polityki gospodarczej.

Temi zaletami swemi Piłsudski skupił wokół siebie i swej idei cały państwowy myśliciel Polaków wszelkich klas i stanów. Skupił nie tylko tych, którzy oddawna byli towarzyszami jego pracy (a do których i ja osobiście należę), ale i tych, którzy dawniej Go nie znali i nie rozumieli Jego wielkiej roli. W ten sposób w Polsce dzisiejszej mamy jakby zaprzeczenie tej dość powszechnej prawdy, że wielkość człowieka znajduje uznanie dopiero w historii.

Dziś rządzą Jego i Jego współpracownicy, zaprawionych w służbie dla Państwa, opierających się na woli narodu, w sposób jak najbardziej demokratyczny objawiającej.

Dalej P. Prezydent mówił po polsku:

„Na zakończenie miło mi zwrócić się do was, Polacy w Ameryce, w waszym ojczystym języku. Wczuć się w wasze myśli i uczucia jest mi tem łatwiej, że sam tak wiele najpiękniejszych lat mego życia byłem emigrantem. Poprzez wielką odległość, dzielącą mnie od was, wyczuwam waszą radość, że w starej Macierzy waszej dzieje się coraz lepiej.

Jest to przyrodzoną potrzebą każdego człowieka móc matkę swoją otoczyć szacunkiem i uczuciem. Jakże upośledzonym czuje się człowiek, który o matce swej nic nie wie, lub wie, że żyje ona w upokorzeniu. W takim położeniu byliście wy — tam na emigracji — jeszcze 15 lat temu, gdy ta wspólna Macierz wasza, Polska, nie miała nawet imienia swego między państwami. Dziś, gdy Polska istnieje już jako Państwo, gdy każdy rok niepodległości jej bytu przynosi wam nowe wieści o ciągłym jej rozwoju, radować się musi wasze synowskie serce. Boć to dopiero 15 lat ciężkiej pracy. Dalsze lata przyniosą niewątpliwie dalszy postęp i stwierdzać będą coraz mocniej, że dziś wszędzie na świecie być Polakiem nie jest to już upokorzenie żadne, ale wielki i coraz większy honor.”

KTO CHCE, ażeby bilans nasz był aktywny, niechaj kupuje wyroby POLSKIE, za wszelką cenę unikając nabywania wyrobów zagranicznych i tych krajowych, które, kryjąc się pod nazwą krajowych finansowane są przez kapitał zagraniczny, przeważnie niemiecki, zabierający całe masy zysków, używanych w następstwie do walki z polskością.

LEON SZELAŻEK
sekr. Chełmsk. Rady Pow.

Znaczenie samorządu terytorialnego

w ustroju państwowym i gospodarczo-społecznym.

(Ciąg dalszy)

Jakie wspólne potrzeby stanowią przedmiot samorządu terytorialnego?

Oto te, które wynikają ze współżycia ludzi obok siebie na pewnym terytorjum. Potrzeb tych i interesów jest bardzo wiele. Dadzą się one ująć w dwie grupy.

Jedne z nich wynikają z potrzeby samoobrony przeciwko ujemnym następstwom tego, że właśnie ludzie żyją w skupieniu.

Każda osada ludzka, miasto czy wieś przedstawia zgęszczenie ludności. Powstają stąd zwykle niebezpieczeństwa dla zdrowia, życia i całości mienia mieszkańców. Najdawniejsze, najpierwotniejsze niebezpieczeństwo — to pożar. Dalej — to obecność wśród mieszkańców pewnej liczby ludzi złych, szczególnie próżniaków. Stąd kradzieże, napady, zabójstwa. Jeszcze później zrozumiano niebezpieczeństwo szerzenia się chorób zaraźliwych wśród ludzi, jak i zwierząt domowych. Zachodzi więc konieczność zaradzenia złu przez usunięcie tego wszystkiego. Potrzeba więc wspólnymi siłami kopać rowy, kanały odpływowe, urządzać ścieki, pilnować, aby nie zanieczyszczano studzien publicznych, przestrzegać odległości budynku od budynku przy wznoszeniu nowych budowli, wychodzić na wartę nocną, utrzymywać szpitale, służbę weterynaryjną, sanitarną i t. d.

Drugi rodzaj interesów, wynikających ze współżycia obok siebie na pewnym terytorjum, to już nie obrona przeciwko złu, lecz możliwość dokonania wspólnymi siłami takich prac, które mogą uczynić życie łatwiejszym, dogodniejszym, podnieść stan zamożności ogólnej.

Tu należy wspólny wysiłek nad: a) budową dróg, mostów i grobli; b) przeczyszczaniem rowów, kopaniem nowych w celu osuszania łąk, torfowisk i gruntów; c) budową szkół i ich utrzymywaniem; d) organizowaniem kursów kształcących dla dorosłych i młodzieży pozaszkolnej; e) budową domów ludowych, świetlic i remiz strażackich; f) popieraniem rolnictwa; g) urządzaniem i oświetlaniem ulic, placów i parków publicznych, co w miasteczkach może ułatwić i uprzyjemnić życie i pracę. Wszystko to ogół danego terytorjum urzęduje zwykle sam, nie oglądając się na czyjakolwiek pomoc, a więc i pomoc państwową. Musi to zrobić pod groźbą wyniszczenia życia i mienia obywateli. Musi sobie ra-

dzić sam. I z tej potrzeby samorządności wynika samorząd terytorjalny, miejscowy czyli ogólny.

Inaczej wyglądał samorząd przed wiekami, innym jest obecnie. Dziś Państwo przenika w życie obywateli bardzo głęboko, i zadaniem dzisiejszego Rządu jest nie tylko obrona granic i wymiar sprawiedliwości, jak to było dawniej. A więc: nauka i oświata szkolna, walka z chorobami, zabezpieczenie bezrobotnych, ochrona pracy kobiet i dzieci, ustanawianie długości dnia pracy, walka z lichwą, pijaństwem, ochrona zabytków przeszłości, dzieł sztuki i t. d. i t. d. Niema dziedziny życia, w której Państwo przez ciała prawodawcze lub władze wykonawcze nie wydawałoby praw i przepisów, nie czuwałoby nad ich wykonaniem. Doszło do tego, że samorząd terytorjalny jest wyręceniem Państwa w dziedzinach potrzeb lokalnych i zaradzania złu, gdy to zło występuje lokalnie. Wyręczając Państwo w tem wszystkim, postępuje samorząd zgodnie z ustanowionem dlań przez władzę państwową prawem i znajduje się pod jej nadzorem.

Państwo pozwala organom samorządu nakładać podatki, opłaty, wydawać obowiązujące zarządzenia, jak również zobowiązuje się pomagać władzom samorządu w razie oporu i nieposłuszeństwa względem tych zarządzeń. O samorządzie terytorjalnym mówi konstytucja w ośmiu artykułach (3, 65, 67, 68, 69, 70, 71 i 73). Osobne ustawy omawiają szczegóły ustroju i życia ciał samorządu terytorjalnego, cdu

ZARZĄD KLUBU TOWARZYSKIEGO
w Chełmie

w imieniu swych członków

wyraża tą drogą

GŁĘBOKIE WSPÓŁCZUCIE

byłemu prezesowi p. St. Rubinsonowi
z powodu przedwczesnej śmierci jego
b. p. Małżonki.

ZARZĄD

Od Administracji.

Uprasza się P. T. Prenumeratorów „Kroniki Nadbużańskiej” o uregulowanie zaległych i bieżących należności.

Dr. JADWIGA MŁODOWSKA
Dyr. Państw. Sem. Naucz. Żeńsk. w Chelmie.

Istota spółdzielczości.

Pozornie akt prosty z naszego codziennego życia — otwarcie placówki spółdzielczej — może i powinien się stać dużym krokiem w postępie ludzkości.

Może się stać — ale nie zawsze się staje. Od czego to zależy, wyjaśnią nam cyfry.

W roku 1931 liczyła Polska 17.594 spółdzielni różnego typu (spożywcze, rolnicze, kredytowe, budowlane, robotnicze). Zrzeszonych w tych spółdzielniach było 811.000 członków, czyli na jedną spółdzielnię przypadało 40 członków.

Zastanówmy się, czy 40 członków może utrzymać instytucję handlową, wymagającą kapitału zakładowego.

A zatem zbyt rozproszkowanie — to pierwszy błąd, popełniany przez spółdzielczość polską. Mamy spółdzielnię dużo, ale każda ma bardzo mało członków, a więc operuje małymi tylko zasobami pieniężnymi. Nie może sprowadzać poważniejszych ilości towarów od razu, a więc frachty, przewóz znacznie obciążają cenę towaru.

Zestawmy liczbę spółdzielców polskich z ogólną liczbą mieszkańców Polski: 811.000 spółdzielców na 32.000.000 mieszkańców. Stanowi to zaledwie 2,6%, podczas kiedy w Anglii lub Belgii ilość spółdzielców stanowi 15%, ogólnej liczby mieszkańców. Pod względem stosunku procentowego spółdzielców do ogółu mieszkańców stol Polska na 16 miejscu. Wyprzedzają nas nie tylko bogate państwa jak Anglia, Belgia, Niemcy, Włochy, ale i młodsze państwa jak Czechosłowacja, Estonia, Finlandia. Poniżej nas stoja już tylko państwa o bardzo niskiej kulturze.

Czem się tłumaczy ten niski procent spółdzielców? Brakiem zaufania. Co jest przyczyną braku zaufania? Zazwyczaj przyczyna jest dwójaka: przykre doświadczenie i niska kultura. Człowiek mało kulturalny odnosi się do otoczenia z nieufnością, przypuszcza wszędzie zło i zdradę.

Prawda, że i przykre doświadczenie mogłoby być w Polsce przyczyną braku zaufania. Nieumiejętność gospodarki, powierzenie zarządu placówki siłom duchowo do tego nieprzygotowanym były i na terenie naszego miasta przyczyną upadku paru spółdzielni. Tam jednak, gdzie w spółdzielni pracują ideowi fachowcy, niema powodu do nieufności. Mamy w Chelmie Księgarnię Spółdzielczą „Promyk”, która pomimo małej ilości członków (147) przetrwała szczęśliwie najgorszy okres kryzysu, nie zmniejszając swo-

ich obrotów, spłacając uciążliwe zaległości, dając czysty dochód — tylko dzięki ideowości członków zarządu i pracowników, jednocześnie fachowo wyszkolonych.

Mamy na terenie Chelma drugą placówkę spółdzielczą: „Powszechną Spółdzielnię”, która w pierwszym roku swego istnienia — również przy bardzo małej ilości członków (67), przy bardzo małym kapitale zakładowym — dzięki tylko ideowej pracy zatrudnionych w zarządzie fachowców, już w pierwszym roku istnienia da czysty dochód.

Polska, tak szczęśliwa we wszystkich rekordach, zdobywająca pierwszeństwo na polu lotnictwa, atletyki, jazdy konnej i t. d., powinna sobie wziąć za punkt honoru zdobycie i tego tak ważnego rekordu, rekordu pokojowej przebudowy społecznej.

W 1935 roku będziemy obchodzić dwudziestopięciolecie istnienia zorganizowanej spółdzielczości na terenie Kongresówki. Postarajmy się do tego czasu uprzedzić państwa, dzielące nas od Anglii i Belgii. Postanówmy sobie stanąć bodaj na trzecim miejscu. Znaleźliśmy już dwie przyczyny, hamujące rozwój spółdzielczości w Polsce. Przyczyny te — to rozproszkowanie spółdzielni i brak zaufania do problemu spółdzielczości. Jest jeszcze i trzecia przyczyna: brak lojalności członków.

W czym się przejawia ten brak lojalności? Nawet członkowie danej spółdzielni nie załatwiają 100% zakupów we własnym sklepie. „Nie mogą kupować herbaty, bo tam nie dobra”. Przecież członkowie mają wpływ na dobór towarów — należy więc domagać się lepszego, ostatecznie nawet towaru pewnej określonej marki. Ostatecznie — bo sklep spółdzielczy również obowiązuje lojalność, a więc nabywanie towarów we własnych hurtowniach i składach. Ogólne narzekanie na pewien rodzaj towarów może usprawiedliwić daną jednostkę spółdzielczą do zastąpienia go innym tak długo, aż wytwórnia własna wyprodukuje towar własny. Ale od lojalności naszej zależy, aby mogły powstawać fabryki i wytwórnie własne.

Zapisujemy się licznie do spółdzielni, robimy lojalnie wszystkie zakupy we własnej spółdzielni, a przyczynimy się do wzrostu ruchu spółdzielczego. Sprawimy, że obroty naszych spółdzielni znakomicie się zwielokrotnią, a dochody z tych obrotów płynące pozwolą podejmować wielkie dzieła społeczne, dobro współbraci mające na względzie.

tęgo nadmiernie obciążone. Należy uświadamiać ogół rzemieślników, że uchylanie takie powoduje nadmierne obciążenie zakładów placujących.

6. W celu podniesienia poziomu zawodowego rzemiosła należy dać możliwość dokształcania się zawodowego wszystkim terminatorom. Kształcenie i wychowanie młodzieży rzemieślniczej, stanowiące o poziomie rzemiosła polskiego, powinno odbywać się pod opieką M.W.R. i O.P. przez zakładanie szkół dokształcających wieczorowych i dziennych zawodowych średnich. Ze względu na niemożność uruchomienia d. śc. gęstej sieci szkół dokształcających zawodowych i trudności organizacyjnych pożądane jest powierzenie dokształcania zawodowego Izbowi Rzemieślniczemu i wprowadzenie dokształcania korespondencyjnego, chyba że warunki lokalne pozwalają na tak znakomite zorganizowanie szkół jak ostatnio w Lublinie i Chelmie.

7. Rzemiosło powinno zwalczać zbędny import wyrobów rzemieślniczych oraz obniżenie kosztów produkcji przez wykluczenie zbędnego i drogiego pośrednika.

8. Pożądane jest, aby nowelizacja prawa przemysłowego dawała możliwość powstawania organizacji

przymusowych na mocy decyzji Urzędu Wojewódzkiego na wniosek Izby Rzemieślniczej. Tylko tak ujęty przymus pozwoli rzemiosłu podjąć poważne prace gospodarcze i społeczne, mogące doprowadzić do należytego rozwoju tę tak ważną gałąź gospodarstwa narodowego.

9. Rzemiosło stanowi ważny czynnik gospodarczy obok przemysłu fabrycznego, handlu i rolnictwa — i winno posiadać odpowiednie warunki rozwoju.

10. Potrzebne jest ściśle ustalenie warunków wykonywania rzemiosła na podstawie dowodów uzdolnienia oraz uregulowanie konkurencji nielegalnych warsztatów.

11. Należy przygotować — przy współudziale samorządu gospodarczego rzemiosła — skaleniową ustawę podatkową dla przedsiębiorstw rzemieślniczych oraz wprowadzić w ubezpieczeniowych przepisach skaleniowych odrębne stawki dla rzemiosła.

12. W celu rozszerzenia pomocy kredytowej należy powołać samodziśny fundusz, oparty przedewszystkiem na własnym wysiłku rzemiosła.

Działacze społeczni winni uświadamiać ogół rzemieślników o potrzebie utworzenia takiego funduszu.

ANTONI PIKULSKI,
Insp. szkolny obw. chelmski.

Wytyczne pracy społeczno-oświatowej w organizacjach młodzieży wiejskiej

w powiatach chełmskim i włodawskim za rok 1933-34
(Ciąg dalszy) 2)

Program kursu wieczorowego dla młodzieży, która ukończyła przynajmniej 4 oddziały szkoły powszechnej.

Od Redakcji.

Poniższy program kursu wieczorowego dla młodzieży umieszczamy będzie częściami w szeregu numerów „Kroniki Nadbużańskiej”. Program ten obowiązkowy będzie dla wszystkich organizacji młodzieżowych.

3. Spółdzielnie.

A) Idealizacja życia.

1) Przykłady życia wspólnego w świecie roślinnym. Zależność pewnych grup roślinnych od innych. Walka i sposoby walki roślin w celu zachowania gatunku, utrzymania wilgoci, Masowość rozmnażania, rozsiewania, wzrostu.

Rośliny, żyjące dziko (pokrzywy, łośniany i t. d.).

2) Przykład życia spółdzielczego w świecie zwierzęcym. Pasorzytnictwo. Wykorzystywanie jednych zwierząt przez drugie (zwierzęta wodne). Współdziałanie w zdobywaniu pożywienia (polowanie gromadne: wilki). Współdziałanie przy odlotach: zórawie, bociany i t. p.).

3) Przykłady spółdzielczości w życiu ludzi. Życie gromadne, plemienne ludzi przedhistorycznych. Przyczyny wytwarzania się własności prywatnej. Własność prywatna a własność wspólna. Przejście od własności wspólnej do własności prywatnej. Zakony jako ideał życia spółdzielczego. Dzisiejsze życie spółdzielcze. Wspólność pastwisk, lasów, serwituty. Gromadna pomoc przy przewożeniu budynków, zwożeniu drzewa, sadzeniu ziemniaków, obijaniu lnu, obieraniu, siekaniu kapusty (obieraczki Reymonta w „Chłopach” — Jesień). Masowa pomoc niezorganizowana przy pożarach, powodziach, Gromadna obrona przed złodziejem. Samosąd. Kolejne pasanie bydła.

B) Spółdzielczość świadoma zorganizowana.

1) Twórcy ideałów spółdzielczych. Spółdzielnie robotnicze w Anglii i w innych krajach zachodnich. Rozwój tych spółdzielni i ich wpływ na dobrobyt i kulturę członków.

2) Polska spółdzielczość rolnicza. Historyczny rozwój spółdzielczości w Polsce niepodległej. Twórcy spółdzielczości polskiej. Stanisław Staszic (1816 rok); zyciorys. Hrubieszowskie Towarzystwo Rolnicze. Dr. Franciszek Stefczyk (1870 r.). Kasy Stefczyka, R. Mielczarski. Stanisław Wojciechowski.

C) Rozwój spółdzielczości polskiej w trzech zaborach.

1) Spółdzielczość w rozwoju rolnictwa polskiego. Walka z lichwą. Kasy Stefczyka (tablice porównawcze i wykresy wzrostu udziałów). Spółdzielczość handel rolniczy, (pośrednictwo). Rozwój gospodarczy spółdzielni rolniczo-handlowych. Mleczarstwo i jajezarstwo spółdzielcze podczas zaborów i w Polsce, niepodległej. Spółdzielnie młynarskie i piekarskie, owocarsko-warzywnicze, lnarskie, kolejarskie, zbytu bydła i trzody chlewnej, betoniarzkie, cegielniane, elektryfikacyjne i wodne. Spółdzielczość spożywcza i jej rozwój. Społeczne znaczenie spółdzielczości rolniczej. Dzisiejszy stan związków spółdzielni rolniczych i spożywczych. Charakterystyka: a) Związek Spółdzielni Polskich w Warszawie; b) Związek Stowarzyszeń Zarobkowych i Gospodarczych we Lwowie; c) Związek Rewizyjny Spółdzielni Kółek Rolniczych w Krakowie; d) Związek Rewizyjny Spółdzielni Ukraińskich we Lwowie; e) Związek Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie.

D) Stosunek Państwa i samorządu do spółdzielczości rolniczej i spożywczej.

1) Opieka. Szkoły. Subwencje. Wychowanie spółdzielcze w szkołach. Rola spółdzielczości w odrodzeniu wsi polskiej.

E) Otoczenie opieką istniejących szkółek drzew owocowych.

1) Utrzymanie porządku w szkółce i prowadzenie notatek pracy. Doprowadzenie pracy do końca. Obowiązkowy charakter spółdzielczych tych szkółek.

Uchwały komisji rzemiosła,

powzięte na Pow. Zjeździe Działaczy Gospod. i Społecz.

Ponieważ w sprawozdaniu ze Zjazdu w N 26 „Kron. Nadb.” pominęliśmy — ze względów technicznych — uchwały komisji rzemiosła, umieszczamy je z pewnym opóźnieniem w N niniejszym.

1. Koniecznym jest organizowanie wspólnych placówek produkcji i zbytu we wszystkich zawodach, w szczególności w budownictwie. Jedynie tą drogą dojść można do usunięcia zbędnego pośrednictwa niefachowych kapitalistów.

2. Rzemiosła grupy metalowej powinny zainteresować się zorganizowaniem produkcji narzędzi, obecnie sprowadzanych z zagranicy.

3. Rzemiosła rzeźniczo-wędlarskie powinny zwrócić staranną uwagę na ściganie skór przez wy-

kwalifikowanych fachowców. W celu odpowiedniego wyszkolenia pracowników należy sprowadzić instruktora.

4. Obciążenie świadczeniami socjalnymi dostosowane być winno do warunków produkcji zakładów rzemieślniczych, gdyż dzisiejsze równoznaczne z przemysłem fabrycznym stawki, policzalne od pobieranego wynagrodzenia, nadmierne obciążają produkcję.

5. Na 30.000 zakładów rzemieślniczych w województwie lubelskim wykupiłoby świadectwa przemysłowe w 1932 roku i opłaca podatki niepełną 10.000. Powoduje to, że pewne zakłady uchylają się od świadczeń na rzecz skarbu Państwa całkowicie, inne zaś są wskutek

Rupujemy towary polskich fabryk.

Często w pismach i instytucjach widnieją odezwy:

C b e s z z w a l c z y ć kryzys, zniszczyć bezrobocie — kupuj towary wyrobów krajowych!

Odezwy to słuszne i sprawiedliwe, ale wówczas tylko będą owocne, gdy je zamienimy w czyn. Należałoby dodać jeszcze do tych odezwy:

K u p u j m y towary polskich solidnych fabryk i firm, która dają gwarancję, że dobry towar wyprodukowany został przez polskich robotników, a nadwartość ich pracy nie idzie zagranicę, lecz zostaje w kraju.

Bo czyż godną jest, na przykład, poparcia rzekoma polska firma „Kollatoy”, szumnie reklamująca swoje mydło z pralką? Wszak niedawno w Katowicach, na polecenie prokuratora Sądu Okręgowego, aresztowani zostali dyrektor fabryki Artur Matlinger i dwaj współpracownicy tej firmy — za fałszowanie deklaracji celnych i inne nadużycia celne przy sprowadzaniu z zagranicy surowców do fabrykacji mydła.

Albo czy powinniśmy kupować wyroby firmy „Schicht”, aczkolwiek fabryki tego międzynarodowego koncernu są i w Polsce? Warto się zastanowić, jak w tej fabryce, o kapitale wybitnie niemieckim, jest wyzyskiwany i traktowany przez dyrektorów i majstrów Niemców polski robotnik!

Ostawiona fabryka słodkich przysmaków do budyniów i waniliowego mleczka d-ra Oetkera — jak donosi prasa europejska — może być w każdej chwili zamieniona na fabrykę gazów trujących i żrących. Czyż to nie daje posmak krwi?

Rząd polski wydał otwartą walkę różnego rodzaju pasorzytom, żerującym na organizmie Państwa. Naszym przeto obowiązkiem obywatelskim jest poprzeć poczynania Rządu. Pamiętajmy, że przyspieszyć dobrobyt dziesiątkom tysięcy bezrobotnym może tylko nabywanie wyrobów polskich. Kto kupuje towary obce, zwłaszcza niemieckie, ten podważa równowagę budżetu państwa Polskiego, pogłębia biedę bezrobotnych i oddala ich jedyny cel — pracę, wrogom zaś naszym odwiecznym daje broń do ręki.

B. R.

się na te twarze, chciałoby się zobaczyć pośród nich towarzyszy, poległych tam hen, pod Dnieprem i Horyniem...

Wieczorem na wzgórzu pod lasem zapłonęło ognisko. Popłynęła pieśń „Spój kolego, w ciemnym grobie”... i wiele, wiele innych. Modlitwa wieczorna. Baczność! — i gromkie okrzyki. Barwom narodowym cześć! cześć! cześć!

Kilkanaście rozpalonych głowni, wyrzuconych w górę, posypały gradem iskier, rozświetlając wokół ciemność nocy.

Rozchodzono się do domów. Ktoś, krocząc połą ścieżyną, rzucił w paszczę nocy gorące słowa:

„Idą w szeregi twoi bracia zbrojni. Szumi im sztandar — stróżujcie spokojni. Dla was zwycięstwo a on w boju padł. Cóż twoje życie na dziejów przełomie? Czyż warto ronić łzę dla takich strat?.. Ale dziś, bracie, w każdym naszym domu otwarte okna na zoro, na świat...”

Wynik wyborów do Rad Gromadzkich w powiecie chełmskim.

Sprostowując mylnie wydrukowane dane cyfrowe w artykule wstępnym z poprzedniego numeru „Nasze stanowisko”, podajemy poniższą o wyniku wyborów wyczerpującą tabelę.

Nazwa Gminy	Ogółem ludności	Ilość gromad	Ilość gromad, wybierających Radę Gromadzką	Ilość wybranych radnych	Ilość wniesionych protestów
Bukowa	10.344	27	22	294	8
Krzywiczki	10.520	32	22	284	2
Olchowiec	9.397	27	17	236	1
Pawłów	9.832	21	20	280	3
Rakolupy	8.617	22	16	220	2
Rejowiec	11.055	21	20	274	3
Siedliszcze	11.030	24	19	280	4
Staw	10.694	40	22	280	6
Świerże	12.119	30	17	244	4
Turka	10.557	33	19	252	2
Wiszniewice	11.821	37	27	352	4
Wojślawice	10.005	19	16	226	7
Żmudź	8.352	28	20	252	1
Razem	134.343	361	257	3.474	47

Uroczystości 11 listopada w gminach powiatu chełmskiego.

Pawłów.

Po mszy św. w miejscowym kościele młodzież szkolna, oddział strzelecki, ochotnicza straż pożarna i ludność udały się do remizy strażackiej na akademię.

Płomiennicy, za sarce chwytając przemówienie wójta gminy p. Jana Zborowskiego obdarzono niemiłymi oklaskami.

Program uroczystości młodzież szkolna śpiewami i deklamacjami. Wieczorem odbyło się uroczyste wręczenie dyplomów starej wierz strzeleckiej.

Wkońcu odbyły się tańce w świetlicy strzeleckiej. Zabawa czy niła miłe wrażenie dzięki widocznemu wyrobieniu kulturalnemu strzelców, nad którym szczerze pracowali p. Antoni Kochmański, p. Adam Polak i p. Władysław Radliński.

B. S.

Rejowiec.

Rocznica piętnastolecia w Marysinie odbyła się nad wyraz wspaniale. (Nad okolicą króluje wspaniały gmach szkoły powszechnej, a na jego tle już zdala widnieje pomnik niepodległości, ufundowany w ubiegłym roku ze składek działwy szkolnej, organizacji społecznych oraz społeczeństwa obwodu szkolnego).

O godz. 11 kier. szkoły p. Mieczysław Czechak spopularyzował dzieje Polski w piętnastolecie 1918-1933.

O godz. 12 dziatwa szkolna i oddziały strzeleckie złożyły wieńce przed pomnikiem „Bohaterom za Wolność”, poczem odśpiewano hymn narodowy i „Rotę”.

O godz. 19, kiedy świetlica wypełniła się po brzegi, orkiestra odegrała hymn, dziatwa wygłosiła kilka deklamacji, a chór szkolny odśpiewał „Złamane berła” i wieńce pieśni legionowych.

O 4 po poł. oddział strzelecki odegrał czteroktowy dramat „Wieża Magdeburga”.

Wieczornica strzelecka ciągnęła się do 4 rano.

M. Cz.

Siedliszcze.

Ku uczczeniu piętnastolecia niepodległości urządł oddział strzelecki w dniu 11 listopada wieczór z następującym programem: 1) przemówienie; 2) dwa obrazki sceniczne i deklamacje dzieci szkolnych; 3) trzyaktowa komedia „Jego kaprańska moc” reżyserji p. Marii Strakowskiej.

Na przedstawieniu było 132 osób. Ogólny dochód — imo złej pogody wypadł w sumie 73 zł. 10 gr.

Świerże.

W Hniszowie, cichej wiosce nad Bugiem, uroczystość odbyła się przy wypełnionej sali (w szkole powszechnej).

Obchód zainaugurował okolicznościowym odczytem kierownik szkoły, poczem przemawiali na temat o rocznicy niepodległości i o pracy dla Ojczyzny — jego uczniowie. Po deklamacjach i śpiewie młodszą dziatwa — na tle widoku wolnej okolicy — ukazała oczom widzów kilka obrazków scenicznych. Poczem starsza młodzież (z och. straży poż.) odegrała obrazek ludowy „Przybłęda”.

Scenę bezinteresownie zbudował — przy pomocy młodzieży — miejscowy stolarz.

Wojślawice.

Jak przed piętnastu laty garstka młodych maszerowała do kościoła, by podziękować Bogu za doczekanie radosnej chwili, że im właśnie w udziale przyszło odebrać karabin najeźdźcy i zakończyć zwycięską walkę, podjętą przez ojców i dziadów, — tak i teraz garstka za ledwie przyszła, by złożyć hołd i cześć swym rówieśnikom z przed 15 laty, którzy poległi za wolność.

Patrzy się na tych chłopców, i zdaje się, że to ci sami — młodzi, roześmiani... Łza w oku kręci się wirusowi z przed 15 laty. Patrzy

Z Włodawy i powiatu.

11 listopada w Dubeczynie.

Uroczystość, zorganizowana i urządzona przez siedmioklasową szkołę powszechną wspólnie z oddziałem strzeleckim, rozpoczęła się mszą św.

O godz. 10³⁰ odbył się w gmachu szkolnym uroczysty poranek dla dziatwy szkolnej, zgromadzonej mimo słotnego dnia w liczbie około 500.

Głównym punktem uroczystości była akademja — wieczorem. W dużej, efektownie zielonej i chorągiewkami przybranej sali szkolnej (wypełniła ją po brzegi około 300 osób) wzniesiono ładnie urządzoną scenę.

Orkiestra oddziału strzeleckiego z Dubeczna odegrała hymn państwowy. Kier. szkoły p. Wiktor Misłaczek wygłosił przeszło godzinne przemówienie, plastycznie odzwierciedlające wewnętrzny oraz zewnętrzny stan Polski dzisiejszej w porównaniu z Polską wieku XVIII oraz Polską z roku 1918-19.

Imponująco wypadły obrazki sceniczne „Orlątko” i „Zmartwychwstanie Polski”.

Miły nastrój i pogodna atmosfera, jakie panują na wszystkich zebraniach czy uroczystościach w szkole w Dubeczynie — to ustalony walor tutejszych skupień terenowych. Trzeba zaznaczyć, że mieszaną narodowościowo ludność, jaka jest w Dubeczynie i Hańsku, widzi się zawsze przy jednym stole. To rezultat pracy tamtejszych przewodników kultury.

T. B.

11 listopada w Wisznicach.

Ze zbliża się uroczystość, wskazywał ruch w budynku szkolnym po zajęciach lekcyjnych — już w przeddzień rocznicy. Jedna grupa dzieci zdobyła zielenią i chorągiewkami godła państwowe i portrety Pana Prezydenta i Pana Marszałka, inna przygotowywała orla polskiego, który wieczorem miał być iluminowany na budynku szkolnym. Przedstawiciele organizacji przygotowywały wspólny wieniec na odnaleziony grób bezimiennego żołnierza, który zginął w Wisznicach w czasie najazdu bolszewickiego.

O godz. 18 przybyła do Wisznicy dęta orkiestra z sąsiedniego Horodyszczu. Przy dźwiękach orkiestry i śpiewie ruszył ulicami Wisznicy pochód, składający się z dziatwy szkolnej (niosła kolorowe lampjony), organizacji strzeleckiej i straży pożarnej (z pochodniami). Mimo niepogody pochód wyglądał malowniczo i ściągnął na rynek wisznicki wiele osób. Na zakończenie horodyska orkiestra odegrała kilka utworów muzycznych — pod dużym czerwono-białym lampjonem na maszcie.

Uroczystość 11 listopada rozpoczęły się porankiem w szkole, poczem młodzież szkolna i organizacje udały się na nabożeństwo, odprawione przez ks. W. Murawskiego, a zakończone pieśnią „Boże, coś Polskę”. Podczas nabożeństwa kwartet skrzypcowy oddziału strzeleckiego wykonał kilka pieśni religijnych.

Na wzbogacenie uroczystości złożyły się starania wielu osób. Deklamacje wygłosili p. K. Chmura, przedstawiciel K.M.W., i p. W-

Kaczyńska, przedstawicielka L.M.P. Pięknie wypadły deklamacje diałty szkolnej, pojedyncze i zbiorowe, przygotowane przez grono nauczycielskie i kier. szkoły p. J. Bieszczada. Program wieczoru wzbogacił też chór szkolny, który wykonał pieśni trzygłosowe pod kierunkiem p. Chmielowskiego. Pod jego kierunkiem zespół muzyczny oddziału strzeleckiego wykonał kilka utworów skrzypcowych. Poważny nastrój wywołała jednoaktówka na tle walk legionowych p. t. „Ży, Polsko” — reżyserji p. W. Chmielowskiego. Amatorzy-strzelcy wywiązali się ze swych ról znakomicie. Uroczystość zakończono odśpiewaniem „Roty” i „Brygady”.

List otwarty.

Do

Redakcji „Kroniki Naubuząńskiej” w Chełmie.

Niniejszem zwracam się z prośbą o łaskawe zamieszczenie poniższego odwołania jako dowodu formalnego mego wystąpienia ze Stronnictwa Ludowego.

kol. Bachus gm. Bukowa,
dnia 31-X-1933 r.

Juljan Rosolski

Odwołanie

Będąc od dłuższego czasu prezesem Stronnictwa Ludowego w kol. Bachus i przypatrując się bliżej jego działalności, przekonałem się że stronnictwo to wytwarza wśród obywateli niezgodę, chaos i ferment, co szkodzi Państwu. Szczególnie nabrąłem tego przekonania po ostatnim fakcie, który miał miejsce w Sawinie w dniu 30 X-33 r. P. Pac sprzedawał stare egzemplarze „Zielonego Sztandaru” za ubiegłe miesiące, naganiał zaś jego (p. Władysława Krakowskiego i inni) naciągali mnie na 22 złotych, a gdy się zacząłem o pieniądze dopominać, wspomniany nic o tem nie chciał wiedzieć.

Nabrawszy głębokiego przekonania, iż w postępowaniu wspomnianego stronnictwa jest fałsz i obłuda, postanowiłem z dniem dzisiejszym z wrogię państwu Polskiemu organizacji wystąpić.

Juljan Rosolski

Własnoręcznie podpisu Juljana Rosolskiego stwierdzam.

Wójt gm. Bukowa J. Wanarski

TON Pod twoją obronę

(za kilka dni schodzi z ekranu).

W niedzielę od 10 do 12
PORANEK DLA MŁODZIEŻY
SZKÓŁ POWSZECHNYCH
(ceny niższe)

W sobotę i niedzielę (od godz. 3-5)
popołudniówka
— ZBRODNI —

Wkrótce premiera: rewelacyjny film

— CZŁOWIEK MAŁPA —

CORSO

UPIÓR W OPERZE
(LON CHANEY)

W sobotę i niedzielę
— ZBRODNI —

W dniu 25 listopada na scenie

— MAZEPA —

J. Słowackiego
(występ REDUTY)



Apteka Grzegorza Dziemskiego W CHEŁMIE

poleca artykuły kosmetyczne — w życiu codziennym pań i panów niezastąpione i z powodzeniem konkurujące z wyrobami zagranicznymi.

KREM „JAGODA”, jasny i ciemny.

MYDŁO „JAGODA”, nadszające się do każdej cery (t. j. suchej i tłustej) i doprowadzające ją do stanu normalnego.

PACHNIDŁO „Kwiaty polskie” (polskie perfumy). Cena flakonika 50 gr.

DELEKTAR, niezastąpiony kosmetyk do pielęgnowania cery. Udelikatnia, usuwa liszaje, opierzchnięcia, krosty, odmładza, odświeża, chroni od ujemnych wpływów atmosferycznych. Niezbędny dla pięknych pań pod puder, konieczny dla panów po ogoleniu.

BALSAM do włosów ze stoniem. Powstrzymuje wypadanie włosów, usuwa łupież, niszczy grzybek i szkodliwe drobnoustroje, pobudza do życia cebulki włosowe, radykalnie wzmacnia włosy.

Jeśli kawa—to tylko w „SIM”ie

Z Chełma i powiatu

Chełmskie Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej w dniu swego Patrona.

Obydwie chełmskie parafje (Rozesłania św. Apost. i Marjacka) mają męskie Tow. Młodz. Polsk i obydwa te placówki uroczystości obchodzą swoje święto organizacyjne — dzień św. Stanisława Kostki. W obydwu miejscowych świątyniach parafjalnych odbyły się poprzedzające ten dzień trzydniowe uroczyste nabożeństwa kapłani wygłosili odpowiednie dla licznie zgromadzonej młodzieży nauki. W sobotę 18 listopada młodzież odbyła spowiedź, a w niedzielę na rannej mszy św. na którą przybyła w szeregi organizacyjnych ze sztandarem, przystąpiła do Komunii św.

W godzinach popołudniowych w salach parafjalnych odbyły się uroczyste akademie, zorganizowane i przeprowadzone przez S. M. P. Sale przepelnione były miejscową okoliczną publicznością.

Na program akademii S.M.P. przy parafji Rozesł. św. Apost. złożyły się — w części uroczyste:

1) hymn młodzieży „Hej, do apelu” — w wykonaniu S.M.P.; 2) organizacyjne pozdrowienie — wygłoszone przez instr. Zw. S.M.P. p. A. J. Mocha z Hrubieszowa; 3) referat „Nasze Święto” — wygłoszony przez p. A. J. Mocha; 4) śpiewy okolicznościowe — w wykonaniu chóru parafjalnego pod batutą p. Z. Lejmana; 5) recytacje i monologji — w wykonaniu młodzieży.

W części uroczystej sekcje teatralna S.M.P. wystawiła bardzo udanie wesołą komedię p. t. „Zjazd koleżeński”, w doskonałej reżyserji ks. T. Boguty, oraz uciechowy dialog druhów.

Akademie zakończono hymnem „Boże, coś Polskę”.

Program akademii S.M.P. im. H. Sienkiewicza przy parafji Marjackiej obejmował:

1) słowo wstępne — ks. prob. J. Jakubiaka; 2) pieśni: [O „Stanisławie” i „Polskie ziemicy synu” — w wykonaniu chóru S. M. P. pod batutą p. Kaczorka; 3) referat „Sw. Stanisław Kostka na tle wieku XVI” — druha Dymela; 4) serenadę i kanon trzygłosowy — w wykonaniu trio smyczkowego S. M. P.; 5) deklamację iscenizowaną „Piegrzym” — druha Poniatowskiej; 6) wieniec pieśni ludowych — w wykonaniu chóru S.M.P.; 7) dwie deklamacje druha B. Janickiego; 8) drugą część IX koncertu skrzypcowego i „Wspomnienia” w wykonaniu solowem druha Stelmarszyka przy akompaniamencie

fortepianowem p. Kaczorka; 9) przemówienie okolicznościowe instr. Zw. S.M.P. p. A. J. Mocha; 10) pieśń „Żegnania burzy” i hymn organizacyjny „Hej, do apelu” — wykonaniu męskiego chóru S.M.P.

Całość obydwu akademii wypadła bardzo dobrze. Zadowolona publiczność rzęsiście oklaskiwała młodych wykonawców. M.

Akademja ku czci św. Cecylii.

We środę 22 listopada odbyła się w sali parafjalnej (o godz. 17) akademja ku czci św. Cecylii, patronki muzyki, urządzona staraniem zespołów chórów kościelnych Dekanatu Chełmskiego.

Akademie rozpoczął słowem wstępem ks. kan. Wacław Kosior, przedstawiając występy chórów Dekanatu Chełmskiego jako próbę sił do przyszłych występów podczas mającego się tu odbyć w maju Zjazdu Eucharystycznego.

Następnie wygłosiła referat p. Br. Nowicka.

Referat, ujmujący życie i cnoty patronki muzyki, z nawiązaniem dydaktycznym w stosunku do zebranej młodzieży chórowej, odczytany dobitnie i wyraźnie, a jednocześnie tonem miłym i łagodnym, wywołał wrażenie bardzo sympatyczne.

Z dłuższem przemówieniem wystąpił p. A. J. Moch, instruktor Zw. Stow. Młodz. Polsk. Przemówienie, podkreślające wytyczne ideowe chórów parafjalnych, wygłoszone było w b. pięknych słowach, nacechowanych żywym humorem i obrazowością.

Hymn do św. Cecylii odśpiewały połączone chóry pod kierownictwem p. Kaczorka.

Połączone chóry (pod kierownictwem p. Z. Lejmana) odśpiewały „Sanctus” ze mszy św. ku czci św. Ludwika.

Dalej rozpoczęły się występy poszczególnych chórów.

Chór chełmskiej parafji Marjackiej pod kierownictwem p. Kaczorka wykonał: „O, Jezu Chryste” R. de Nello’a, „Pieśń pracu” Jakubowicza i „Krakowiaka” St. Kazuro.

Chór chełmskiej parafji Rozesł. św. Apost. pod kierownictwem p. Z. Lejmana wykonał: „Wesele sieradzkie” Prosnaka i „Dumkę” Surzyńskiego.

Chór parafji dorohuskiej wykonał: „Gwiazdkę” Nogellego i „Pieśń poranną” Moniuszki.

Chór parafji kumowskiej występował pod kierownictwem p. Wł. Zająca.

Chór parafji sawińskiej pod kierownictwem p. Żurkowskiego wykonał: „Czas do pracy” i „Jak to ną wojenne ładnie” Nowowiejskiego, poczem wykonał 2 utwory chór parafji Kamień.

Wkońcu chór parafji Ruda-Huta pod kierownictwem p. Marciszuka wykonał: „Hymn misyjny” i „Polskiej ziemicy synu” ks. Hlonda oraz „Orły, sokoły” Żukowskiego.

Na zakończenie akademii połączone chóry obiedwu parafji chełmskich wykonały „Złamane berła” Nowowiejskiego.

Z pośród chórów wyróżnił się chór (b. liczny) chełmskiej parafji Rozesłania św. Apost. („Dumka” Surzyńskiego i „Wesele sieradzkie” Prosnaka), a za nim — chór chełmskiej parafji Marjackiej („Krakowiak” St. Kazuro).

Brzck.

Z działalności Komitetu Lokalnego Funduszu Pracy.

We środę 15 listopada odbyło się w Chełmie w sali przyjęć Starostwa (godz. 18) posiedzenie trzech komisji Komitetu: komisji pań, komisji finansowej i komisji propagandowej.

Na posiedzeniu były obecne: p. dr-wa Danowska, p. dr-wa Gelbartowa, p. dr-wa Iwrowa, p. Ledermanowa, p. kom. Niemiryczowa, p. dr-wa Wolbergerowa, p. dr-wa Zajfenowa, p. sędz. Ziemska, p. dr-wa Żurawska, oraz byli obecni p. red. W. Berezeczki, p. red. K. Czarnicki, p. F. Dudzik, p. red. M. I. Lederman, p. dyr. S. Robinson, p. ref. S. Umiński i p. T. Zipser. Przewodniczył p. T. Zipser.

W celu zdobycia potrzebnego dla pomocy bezrobotnym funduszu komisja pań wybrała komitet zabawowy, któremu przewodniczyć ma p. wicekom. F. Pawlak. Komitet postanowił urządzić maskaradową zabawę sylwestrową w sali kina „Ton”, jedyną zabawę publiczną w Chełmie, aby dzięki monopolowi zyskać jak największą frekwencję i dochód.

Ustanowiono też zbiórki uliczne (cztery na miesiąc) oraz uchwalono urządzić dancing-bridge, którą to imprezę wzięły na siebie p. dr-wa Zajfenowa, p. sędz. Ziemska i p. dr-wa Żurawska. Brzck.

Walne Zgromadzenie Członków Polsk. Klubu Społ.

W dniu 15 listopada r. b. o godz. 19 odbyło się w sali Resursy Walne Zgromadzenie Członków Polsk. Klubu Społ.

Porządek dnia był następujący:

- 1) zagajenie i wybór prezydium;
- 2) odczytanie protokołu z poprzedniego zebrania;
- 3) sprawozdanie zarządu;
- 4) sprawozdanie kasowe i odczytanie protokołu komisji rewizyjnej;
- 5) wnioski zarządu;
- 6) wybory nowego zarządu i komisji rewizyjnej;
- 7) wolne wnioski.

Do nowego zarządu zostali wybrani: p. rej. Ludwik Bukowski, p. mgr. Grzegorz Dziemski, p. insp. Józef Kalicki, p. prof. Michał Książczyk, p. insp. Antoni Pikulski i p. sędzia Zygmunt Zajackowski.

Jako zastępcy zostali wybrani: p. instr. Adam Dąbrowski, p. mgr. Edward Kosk, p. komend. Józef Pawłowski, p. prok. Wawrzyniec Prokopowicz.

Powtórnie (z dawnego zarządu) wybrano: p. rej. L. Bukowskiego, p. instr. A. Dąbrowskiego, p. mgr. G. Dziemskiego i p. insp. J. Kalickiego.

Do komisji rewizyjnej weszli: p. dr. Adolf Beatus, p. kom. Stanisław Stypiński i p. ref. Hipolit Ulejczyk.

Brzck.

Odczyt p. płk. H. Kreissa.

Zarząd Związku Ofic. Rez. R. P. — Koło Chełm — zawiadamia swych członków, że w niedzielę 26 listopada (o godz. 10 rano) odbędzie się zebranie w lokalu Szkoły Powsz. im. S. Konarskiego. Komend. garn. p. płk. H. Kreiss wygłosi na zebraniu odczyt z dziedziny wojskowej.

Obecność wszystkich członków Koła jest obowiązkowa.

Trzy dni taniej książki.

W dniach 17, 18 i 19 listopada odbyła się w sali teatralnej 2 Szpitala Okręgowego wystawa i wyprzedarz książek, urządzona przez przybyłą z Warszawy księgarnię ruchomą, placówkę oświatową G.K.W. Min. Spraw Wojsk.

Księgarnia miała na wystawie olbrzymi wybór dzieł światowej literatury, najcenniejszych utworów doby współczesnej. Było b. dużo powieści obyczajowych, psychologicznych, sensacyjnych, dzieł historycznych, podręczników, słowników, atlasów, encyklopedyj, książek dla dzieci i młodzieży, nut, map, tablic, portretów, obrazów, pocztówek i t.p.

Cuda dna morskiego w Chełmie.

Pierwszy raz będziemy mieli możliwość zobaczenia w Chełmie prawdziwego nurka morskiego, wykonującego swój niebezpieczny zawód na dnie morskiem.

Widowisko będzie imponujące, tem bardziej że jako dopełnienie zostanie wyświetlony film „Tajemnice dna morskiego” (polowanie na rekiny, walka człowieka z ośmiornicą i t.d.) Pokazowi będzie towarzyszył wyjaśniający odczyt.

Ponieważ impreza propagandowych pokazów nurka ma charakter objazdowy (objeżdża całą Rzeczpospolitą), czas pozostawiania jej

w Chełmie jest ograniczony (2-3 dni). Pokaz i wyświetlanie odbywać się będzie od 11 do 15 (dwa seanse) w kinie „Corso”.

Bilety dla młodzieży nabywać można w dyrekcjach szkół średnich, dla młodzieży szkół powszechnych — u p.p. kierowników oraz w Inspektoracie Szkolnym, bilety zaś dla dorosłych (w cenie 50 gr.) — przy kasie kina.

Całkowity dochód przeznacza się na rozbudowę Floty Morskiej.

Czarna kawa-bridge w Polsk. Kl. Społ.

W dniu 18 listopada odbyła się w salach Polsk. Klubu Społ. czarna kawa-bridge, urządzona staraniem komitetu, zorganizowanego przez Zarząd Powiatowy Zw. Strzel. T-wo Przyj. Zw. Strzel. oraz Zarząd Oddziału Chełm. Zw. Strzel.

Bardzo pięknie udekorowana sala balowa klubu wyglądała imponująco.

Całkowitą pracę dekoracji przeprowadziły p. kpt. Wunderlichowa i p. por. Pleśniarowiczowa przy pomocy p. Uklei, za co otrzymały wiele powinszowań zachwyconych gości.

Dzięki niezmordowanemu wodzirejowi p. komor. Niemiryczowi oraz p. kom. O. Gordziałkowskiemu i p. por. Lach-Łockiemu goście nie odoczywali ani chwili i bawili się jak rzadko w Chełmie.

Dodać należy, że panie, wchodzące w skład komitetu zabawy, nie szczędziły starań, by impreza udała się jak najlepiej.

Pewna ilościowa przewaga pań spowodowała, że na zabawie nie było pań siedzących nieruchomo, a wszystkie tańczyły bez wytchnienia.

Zespół jazzbandowy z „Oazy” stał na wysokości zadania, grając bez męczących przerw i uzupełniając tony instrumentów śpiewem.

Ogólne Zebranie Komitetu Wydawniczego Tygodnika „KRONIKA NADBUŻAŃSKA”.

W dniu 18 listopada r. b. odbyło się w Chełmie w sali posiedzeń Rady Miejskiej (godz. 6 wiecz.) Ogólne Zebranie Komitetu Wydawniczego „Kroniki Nadbużańskiej”.

Obecní byli: p. komor. J. Bereza, p. red. W. Berezeki, p. kier. W. Bieńkowski, p. sekr. J. Butwiłowicz, p. prof. S. Cietki, p. red. K. Czernicki, p. mgr. G. Dziemski, p. dr. I. Fuhrman, p. dr. T. Gniazdowski, p. kom. O. Gordziałkowski, p. kier. W. Hapowski, p. kom. J. Hejwowski, p. dyr. J. Jakubowicz, p. prof. M. Kińczyk, p. Marceł Koper, p. kom. B. Kwiatkowski, p. insp. S. Krawczyk, p. dyr. B. Matuzewski, p. kier. M. Mazurek, p. A. Myśliński, p. sekr. C. Odorkiewicz, p. kom. P. Ortyński, p. wicekom. F. Pawlak, p. prok. W. Prokopowicz, p. insp. Sobieszczyk, p. dyr. A. Szajn, p. sekr. L. Szelażek, p. insp. W. Szejster, p. Marjan Ukleja, p. mgr. H. Ulejczyk, p. dr. H. Zajfen i p. prof. Żórawiecki.

Zebranie zagal p. prof. M. Kińczyk. Na przewodniczącego wybrano p. kom. O. Gordziałkowskiego. W prezydium zasiadł p. dyr. J. Jakubowicz i p. prok. W. Prokopowicz.

Sprawozdanie rachunkowe złożył kierownik administracji p. B. Kwiatkowski, przedstawiając operacje finansowe „Kroniki Nadbużańskiej” pudług bilansu, zestawionego przez komisję rewizyjną w osobach p. prof. Głowackiego, p. dr. T. Gniazdowskiego i p. mgr. H. Ulejczyka. Sprawozdanie przyjęto przez aklamację.

Następnie zabrał głos p. prof. M. Kińczyk, który, przedstawiając dotychczasowe prowadzenie „Kron. Nadb.,” nawoływał do wyłonienia komitetu wydawniczego, aby ten zechciał wziąć na siebie odpowiedzialność za stronę finansową czasopisma. Wskazywał też na potrzebę utworzenia komitetu redakcyjnego. P. mgr. H. Ulejczyk podkreślił konieczność co do pierwszego.

P. red. K. Czernicki w niepozwalonym humoru przemówieniu określił trudności wydawania czasopisma wogóle i energicznie nawoływał, aby ster prowadzenia owianego czasopisma oparł się na szerszym gronie z pośród chełmskiego społeczeństwa.

W wolnych wnioskach p. prof. M. Kińczyk zaproponował wybór komitetu wydawniczego, p. wicekom. F. Pawlak — opracowanie statutu wydawnictwa, zaś p. dr. I. Fuhrman — wyłonienie komitetu tymczasowego (dla zbadania stanu wydawnictwa i przedstawienia budżetu ze zbliżającym się 1934 rokiem). P. kom. O. Gordziałkowski rzucił myśl wybrania komisji, która ustaliła plan gospodarczy wydawnictwa i potrafiła znaleźć środki na jego prowadzenie.

Propozycję tę przyjęto i komisję powołano. W skład jej weszli: p. red. K. Czernicki, p. dr. I. Fuhrman, p. dyr. J. Jakubowicz, p. dyr. B. Matuzewski, p. kier. M. Mazurek, p. sekr. C. Odorkiewicz, p. dr. H. Zajfen i p. mec. Zieliński.

Brzsk.

Czy można odbiec od szablonu?

„Chwila dziwnie osobliwa”, miało się mimowolnie ochotę powtórzyć za poetą w dniu 10 listopada r.b. gdy na placu Litewskim w Lublinie, nieopodal płyty Nieznanego Żołnierza, gromadziły się o zmroku niezliczone szeregi młodzieży szkolnej (ogólna liczba dosięgła 10.000), by pod opieką swych wychowawców, w 15 rocznicę odzyskania niepodległości, w obecności przedstawicieli władz i społeczeństwa, oddać publiczny hołd swym Kolegom, którzy w młodzieńczym porywie miłości Ojczyzny i ukochaniu wynarzonego ideału wolności złożyli w ofierze swe pełne zapалу życie, kiedy głos Wodza wezwał ich do spełnienia obowiązku w pamiętnych latach 1914 — 1920.

I oto błysnęły korowody tysięcy różnokolorowych świateł, bo młodzież każdej szkoły przybyła z przygotowanymi własnoręcznie lampionami o odrębnej dla każdej szkoły barwie, by niebawem wobec buchającego potężnym płomieniem ogniska rozpocząć uroczystość — odśpiewaniem pieśni „Bogurodzica”, która zdawała się przenikać aż hen, ku stropom niebys. Po chwili na ustawioną mównicę wchodził kurator okręgu szkolnego p. Stanisław Lewicki i w serdecznych słowach przypomina młodzieży o celu uroczystości oraz zachęca ją do ukochania wszystkiego, co piękne i dobre a co winno służyć przysporzeniu pomyślności Państwu i ogółowi obywateli.

Potem następuje wywoływanie nazwisk poległych uczniów szkół lubelskich, które, powtórzone dwukrotnie echem, brzmiały dziwnie uroczyście, gdy zgodny chór młodzieży stwierdza: „Poległ na polu chwały” lub: „Zmarł z odniesionych ran”. I chyba głazem musiałoby być serce obecnych, któreby w tym momencie żywiej nie uderzyło!

Dalej suną liczne poczt sztandarowe, by zająć miejsca obok znicza, płonącego przy ozdobionej złożonym przez młodzież wieńcem, płycie Nieznanego Żołnierza, przed którą defilują zwartymi ósemkami uczniowie i uczennice wszystkich szkół. Nad ich głowami z trzaskiem pękają rakiety, rzucając snopy światła i różnokolorowych gwiazdek. Chóralne odśpiewanie hymnu państwowego kończy tę chwilę, o których młodzież z pewnością będzie nieraz w ciągu życia wspominać jako o jednym z bardziej wzruszających momentów, przypo-

minających jej obowiązki poniesienia największej ofiary w imię dobra Państwa i narodu.

Przeciwstawieniem niejako poważnego nastroju wieczoru 10 listopada były dla młodzieży dni 11 i 12 listopada, gdy podczas samodzielnego opracowanego przez połączzone zespoły poszczególnych szkół programu akademii i zabaw stwierdziła ona, że w zbiorowym wysiłku można pokonywać wszelkie trudności, można po pracy wspólnie weselić się i radować, jeśli tylko ogół potrafi podporządkować się rozumny i celowy zarządzeniom mającym na celu zharmonizowanie i umiejętne wykorzystanie sił i zdolności poszczególnych jednostek.

Niewątpliwie wychowawcy młodzieży nie będą żalowali poniesionego przy organizacji uroczystości trudu, bo rezultaty ich wysiłków muszą być owocne jako żywa realizacja zagadnienia wychowania państwowego.

To też inicjatorom należy się szczerza wdzięczność, że potrafili wbrew przyjętemu szablonowi uroczystych obchodów opracować rzecz naprawdę piękną i głęboką w treści i uczuci, że entuzjazmem swoim zagrzewali bardziej obojętnych, że przez serdeczną troskę o najdrobniejszy szczegół w wykonaniu stworzyli przedziwnie harmonijną całość, a młodzieży jak równie i starszemu społeczeństwu pozwolili przeżyć tę chwilę „dziwnie osobliwą”.

Tylko jeden nieodwołalny

KONCERT

ORKIESTRY WŁOŚCIAŃSKIEJ

pod osobistą dyрекcją

daje w niedzielę 26 listopada

w sali Polskiego Klubu Społecznego

o godz. 8 wiecz.

STANISŁAW NAMYSŁOWSKI

(nagrodzony amerykańskim sztandarem, złotymi medalami, krzyżem zasługi i gwiazdą górnośląską).

W programie muzyka ludowa, słynne mazury K. Namysłowskiego oraz kompozycje Moniuszki, Noskowskiego, Hipolita Iwanowa, Chopina, Sarasatiego, Nowowiejskiego, Joteyki i Wieniawskiego.

Bilety od 75 gr. do 2 zł. 50 gr. w aptece p. Papużyńskiego.

We Włodawie Stanisław Namysłowski wystąpi w poniedziałek 27 listopada w sali kina „Zachęta”.

2 Hrubieszowa i powiatu.

Święto piętnastolecia niepodległości w Hrubieszowie.

Święto niepodległości obchodzone było w tym roku wyjątkowo uroczyście. Uroczystości zaczęły się 10 listopada — capstrzykiem o godz. 18. Gmachy udekorowano flagami, szereg domów efektownie iluminowano.

11 listopada zebrały się o godz. 9,40 na rynku oddziały wojskowe, szkoły, oraz liczne delegacje. Wyroźniał się ładnie umundurowany oddział rezerwistów. Po odebraniu raportu przez dow. garn. p. płk. Piementowskiego, organizację i poczt sztandarowe udały się na uroczyste nabożeństwo do kościoła parafialnego, młodzież zaś do kościoła św. Stanisława. Po nabożeństwie młodzież wszystkich szkół miejscowych (w liczbie około 2,500) uświetliła się w czworokąt. P. Kor-

nas, uczeń jednej ze szkół odczytał proponowane depesze hołdownicze do P. Prezydenta oraz do Marszałka Piłsudskiego. Gromkimi oklaskami uchwaliła młodzież obydwie ślicznie zredagowane depesze. Po wzniesieniu okrzyków na cześć P. Prezydenta, Marszałka Piłsudskiego i Najjaśniejszej Rzeczypospolitej młodzież udała się na Rynek, ażeby wspólnie z licznymi organizacjami wysłuchać świętnego przemówienia p. mjr. Gąssowskiego. Następnie odbyła się defilada przed władzami. Dziarską postawą wyróżniły się oddziały P.W., a wśród nich — oddział gimnazjalny.

Dziesiątego listopada odbyły się dwie akademie, urządzona przez młodzież dla młodzieży, jedenastej zaś — trzy akademie, w tem dwie młodzieżowe i jedna reprezentacyjna dla starszego społeczeństwa. W dniu 12 listopada odbyła się akademja popularna.

Odczyt o obronie przeciwlotniczej i przeciwgazowej.

W związku ze zbliżającymi się ćwiczeniami gazowymi odbył się w niedzielę 19 listopada w Hrubieszowie staraniem Związku Rezerwistów odczyt o charakterze informacyjnym, dotyczącym obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej. Sala Domu Społecznego była zapelniona.

Z Polskiego Białego Krzyża.

W ubiegłym tygodniu odbyło się doroczne posiedzenie oddziału hrubieszowskiego Polskiego Białego Krzyża. Na prezesa wybrano p. prof. Marjana Barusla.

Tydzień Książki Polskiej.

W związku ze zbliżającym się Tygodniem Książki Polskiej zawiązał się Nauczycielski Międzyшкоlny Komitet Tygodnia Książki Polskiej. Do Komitetu weszli: jako przewodniczący — dyr. Szkoły Zawod. Żeńska, p. Podhorski, jako zast. przewodniczący — p. Charkowski (Szkoła Powsz. Męsk.), jako sekretarz — p. Beruta (Szkoła Rzem. Męska), p. Strojnowska (Szkoła Zawod. Żeńska), p. Barusiowa (Szkoła Zawod. Żeńska), p. Dąbrowska (Szkoła Powsz. Żeńska), p. dr. Piwowarkowa (Gimnazjum), p. Staroselski (Gimnazjum).

W dniu 27 listopada otwarta zostanie staraniem Komitetu w jednej z sal gimnazjalnych Wystawa Książki Polskiej. Wystawa będzie otwarta do środy 6 grudnia i w zasadzie przeznaczona będzie tylko dla młodzieży szkolnej i pozaszkolnej.

O bursę w Hrubieszowie.

Komisja Porozumiewawcza Kierowników Szkół Hrubieszowskich zajęła się sprawą zorganizowania bursy, przyczem na plan pierwszy wysuwa się bursa dla chłopców. Przypuszcza się, że do tej poważnej i niezwykle aktualnej kwestii czynnik sejmikowy i starościńskie odniosą się z życzliwością i akcją wydatnie poprą materialnie.

Ze względu na ważność zagadnienia dla terenu powiatu hrubieszowskiego będzie się ta sprawa pilnie śledzić, aby czytelnicy tamtejsi mogli otrzymywać o niej dokładne informacje.

Pożar.

We wsi Mołozów gm. Miętke w zabudowaniach Adama Czarnoby wybuchł w nocy na 11 listopada pożar. Spaliły się stodoła, obora, stajnia, dwie szopy i część domu mieszkalnego nadto około 70 kóp zboża i paszy, dwoje prosiąt i narzędzia gospodarcze. Ogólna suma strat — 2,700 zł., podczas gdy suma ubezpieczeniowa i to samych tylko budynków wynosi 1210 zł.

Z dochodzeń policyjnych wnosić można, że przyczyną pożaru było zbrodnicze podpalenie z zemsty.

Rodpalecie z chęci zysku.

W magazynie zbożowym, znajdującym się w pobliżu stacji Hrubieszów, a stanowiącym własność Joska Bitermana wybuchł 12 listopada około godz. 23 pożar. Osoby, mieszkające koło magazynu pożar zauważyły i w zarodku stłumiły.

Istnieje przekonanie, że pożar powstał przez podpalenie i to przez samego właściciela Joska Bitermana, który chciał w ten sposób uzyskać sumę ubezpieczeniową stosunkowo wysoką.

Od Redakcji.

Ciąg dalszy wspomnień p. Cyprjana Odorkiewicza p. t. „Listopad 1918 roku w Chełmie”, umieszczony będzie w numerze następnym.

Sprostowanie

W sprawozdaniu p. t. „Uroczystość piętnastoletniej rocznicy odzyskania niepodległości w Chełmie” (w poprzednim numerze „Kron. Nadb.”) wkradła się następująca dosadna omyłka:

„... przemówienie wygłosił p. Witold Kasperski...”.

Powinno być:

„... przemówienie wygłosił p. Wacław Mrozowski...”.

Omyłka wkradła się dzięki mylnej informacji.

Są gilzy do papierosów po 5 groszy pudełko

różnych wytworów, lecz prawdziwie dobre i niezastąpione są

„Kryzysowe — Paschalskiego”

Do nabycia w Chełmie:

A. Rychter, ul. Krzywa, 20 „Herbatopel”, ul. Kopernika 10

Do akt. Nr Km. 203/33 i inn.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Chełmie II rewiru Stanisław Stypiański, zamieszkały w Chełmie, ul. Młynarska, 7, na mocy art. 602, 603, 604 K. P. C., ogłasza, że w dniu 18 grudnia 1933 r. o godz. 10-14 (nie później jednak, niż w dwie godziny) w maj. Husynne gm. Turka odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Marji z Gałęzowskich Gutowskiej i składających się z 30 krów rasy „Schiwitz”, 4 koni wyjazdowych i 7 żrebaków, oszacowanych na łączną sumę 7100 zł. na zaspokojenie wierzytelności Banku Gospodarczego Krajowego — Oddział w Lublinie.

Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Chełm lub., dn. 15 listopada 1933 r.

Komornik
St. Stypiański

Do akt. Nr Km. 929 1933 r.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Hrubieszowie I rewiru, mający kancelarię w Hrubieszowie, na zasadzie art. 602 K. P. C., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6 grudnia 1933 r. o godz. 13 w maj. Husynne odbędzie się licytacja ruchomości należących do Jadwigi Woronieckiej zamieszkałej w maj. Husynne, składających się z 3 ktert pszenicy jarej a oszacowanych na ogólną sumę 4344 zł.

Spis rzeczy i ich poszczególny szacunek przejrane być mogą w dniu licytacji.

Hrubieszów, dnia 16 listopada 1933 r.

Komornik sądowy
J. Czarnecki

Do akt. Nr. Km. 358 1933 r.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Hrubieszowie I rewiru, mający kancelarię w Hrubieszowie, na zasadzie art. 602 K.P.C., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9 grudnia 1933 r. od godz. 8 rano w maj. Dobromierzycze odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Piotra i Michaliny małż. Beldowskich, zamieszkałych w maj. Dobromierzycze, ruchomości, składających się ze sterty pszenicy a oszacowanych na ogólną sumę 1000 zł.

Spis rzeczy i ich poszczególny szacunek przejrane być mogą w dniu licytacji.

Hrubieszów, dnia 17 listopada 1933 r.

Komornik sądowy
J. Czarnecki

Do akt. Nr. Km. 359 1933 r.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Hrubieszowie I rewiru, mający kancelarię w Hrubieszowie na zasadzie art. 602 K. P. C., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6 grudnia 1933 r. od godz. 10 rano w fol. Starzeń odbędzie się licytacja ruchomości należących

cych do Wincentyny Rulikowskiej, zamieszkałej w folw. Starzeń, składających się z 10 sztuk jałówek dwuletnich a oszacowanych na ogólną sumę 500 zł.

Spis rzeczy i ich poszczególny szacunek przejrane być mogą w dniu licytacji.

Hrubieszów, dnia 16 listopada 1933 r.

Komornik sądowy
J. Czarnecki

248

Do akt. Nr. Km. 894 1933 r.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Hrubieszowie I rewiru, mający kancelarię w Hrubieszowie, na zasadzie art. 603 K. P. C., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4 grudnia 1933 r. od godz. 10 rano w maj. Strzelce odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Izabelli Wodździny, zamieszkałej w maj. Strzelce, składających się ze sterty pszenicy jarej, zawierającej 104 kóp. i sterty pszenicy jarej, zawierającej 29 kóp. a oszacowanych na ogólną sumę 2876 zł.

Spis rzeczy i ich poszczególny szacunek przejrane być mogą w dniu licytacji.

Hrubieszów, dnia 14 listopada 1933 r.

Komornik sądowy
I. Czarnecki.

251

Do akt. Nr. Km. 844 1933 r.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Hrubieszowie I rewiru, mający kancelarię w Hrubieszowie, na zasadzie art. 602 K. P. C., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 7 grudnia 1933 r. od godz. 10 rano w maj. Siedlisko odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Józefa Tuszcowskiego, zamieszkałego w maj. Siedlisko, składających się ze sterty owsa, zawierającej około 100 kóp. a oszacowanych na ogólną sumę 1200 zł.

Spis rzeczy i ich poszczególny szacunek przejrane być mogą w dniu licytacji.

Hrubieszów, dnia 16 listopada 1933 r.

Komornik sądowy
J. Czarnecki.

250

Do akt. Nr. Km. 843 1933 r.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Hrubieszowie I rewiru, mający kancelarię w Hrubieszowie, na zasadzie art. 602 K.P.C., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4 grudnia 1933 r. od godz. 10 rano w maj. Strzelce odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Izabelli Wodździny, zamieszkałej w maj. Strzelce, składających się ze sterty pszenicy a oszacowanych na ogólną sumę 1100 zł.

Spis rzeczy i ich poszczególny szacunek przejrane być mogą w dniu licytacji.

Hrubieszów, dnia 14 listopada 1933 r.

Komornik sądowy
J. Czarnecki.

249

Instrumenty muzyczne,
artykuły radiowe,
lektrotechniczne i fotograficzne
poleca
N. Gojzen
Chełm, ul. Lubelska, 60
(dawniej sklep Kowalczyka).
— Ceny konkurencyjne. —

Piotr Ostelenc, uczeń klasy VI mp., unieważnia zgubioną legitymację uczniowską Nr 1610, wystawioną na jego imię przez Gimnazjum Państwowe im. Stefana Czarnieckiego w Chełmie.

BIURO BUCHALTERYJNE
A. Goldzamt i J. Zajdensznira
w Chełmie, ul. Sienkiewicza, 6
prowadzi prawidłowe
księgi handlowe
dla przedsiębiorstw: handlowych,
przemysłowych, skupu zawodowego i innych.

Gil Władysław rocznik 1900 unieważnia zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez dywizjon taborów w Warszawie.

Aleksy (syn Wasyla) Wójtowicz
z Człuchy Pierwszych gm. Staw unieważnia skradzione kwity podatkowe, umowę i 2 weksle: jeden na 50 zł., wystawiony na nazwisko Andrzeja Klimka z Sajczyc gm. Staw, i drugi na 100 zł., wystawiony na nazwisko Wasyla Sobiepana z Sajczyc, z podpisem żyrentów na nim — Jana Marka z Sajczyc i Jana Palestranta z Sajczyc.

PRENUMERATA:	
Miesięczna	70 gr.
Kwartalna	2 zł. —
Roczna	8 „ —

Adres Redakcji i Administracji: Chełm, ul. Lubelska 69.
Godziny przyjęć Administracji codziennie, oprócz niedziel, od godz. 10—12 i 16—19. Redaktor przyjmuje we wtorki od 13—14 i piątki od godz. 17—18. Tel. Red. i Adm. Nr 6.

CENY OGŁOSZEŃ:

Cała strona — 192 zł. Mniejsze stosownie do wymiarów. Na pierwsze stronie 33 proc. drożej. Drobne 16 gr za słowo, najmniej jednak 2 zł.

Za Komitet Redakcyjny:

Michał Kińczyk
Antoni Pikulski

Wydawca w imieniu T-wa Wydawniczego, kierownik Administracji i redaktor odpowiedzialny: Bronisław Kwiatkowski

Tłoczono w drukarni „ZWIERCIADŁO” Chełm Lubelska, Nr 56.